

MAJDANKA

Gazetka ZSGH

Marzec 2017

Redaguje zespół

Witamy wszystkich czytelników. Mamy nadzieję, że wkrótce dołączycie do redakcji „Majdanki”.

Podzielcie się przeżyciami, fotkami, opiniami, informacjami. Możecie podpisywać się pseudonimem. Wasze teksty wysyłajcie na adres: krysiamaz@gmail.com. Wszelkich informacji udzieli Wam pani Krystyna Mazurek w sali 102 oraz pani Alicja Tataj w bibliotece. Ostatni numer gazetki znajdziecie zawsze na **stronie internetowej** szkoły. Zaś, w **bibliotece szkolnej** znajduje się segregator z poprzednimi i aktualnymi numerami naszej gazetki.

☺Redakcja

W numerze:

- **Najlepsze teksty Majdanki: Smuteczki – elisee oraz Ludzki? Bestialski?-mike**
- **Walentynki**
- **Szanuj drzewa**
- **Kolejna grafika Reny**

SMUTECKI

Artykuł Alicji Godlewskie z marca 2013 roku

Nie Ma chyba człowieka, którego nie dopadł smutek. Czasem pójdzie coś nie po naszej myśli, i już wpadamy w ponury nastrój. W większości wypadków wystarczy rozmowa z przyjacielem, czy zjedzenie kilku kostek czekolady, by poczuć się trochę lepiej. Pogoda w czasie jesienno-zimowym również nie pomaga - z reguły za oknem panuje brzydka szarość, brak słonecznego światła sprawia, że czujemy się senni i nic nam się nie chce. Nie ma w tym nic złego, jeżeli stan poprawia się po paru dniach. Gorzej, jeżeli ktoś czuje się przygnębiony

I smutny dłużej niż dwa tygodnie. Zaczyna dostrzegać w swoim życiu same porażki, uważa, że nic nie osiągnął. Nie wierzy, że jego problemy znajdą pomyślny koniec. Takiej osobie wydaje się, że nie ma na nic siły, w efekcie, czego nic prawie nie robi. Nic jej nie cieszy, nie zajmuje się rzeczami, które wcześniej jej sprawiały radość. Czasami taki ktoś myśli, że tylko śmierć rozwiąże problemy, myśli, że nikomu już nie jest potrzebny. Do stanu takiej skrajnego przygnębienia nie trzeba wiele: rzuci dziewczyna, kłótnie z rodzicami, czy jedynka w dzienniku. Niektórzy mówią "Lee", niech on/ona się weźmie w garść i nie rozczula się nad sobą". Problem, z którym styka się taka osoba, ją po prostu przerasta. Naturalnym jest, więc, że na niektóre złe rzeczy reaguje się gniewem, czy smutkiem. Należy wziąć tę osobę „za kark” i zaprowadzić do lekarza, zanim nie będzie się za późno. Z depresją, jak z każdą chorobą, żartów nie ma. Poza tym myśli samobójcze mają tendencję nawracania. Nie twierdzą tu jednak, żeby biec do lekarza psychiatry z każdym dołem, bo zapcha się kolejkę dla tych, którzy naprawdę potrzebują pomocy. O małych cierpieniach wystarczy porozmawiać z osobą bliską, zwierzyć się jej ze swoich problemów. Gorzej jest jednak, jak osoba pogrążona w smutku pozostaje sama, albo taka rozmowa nie pomaga w żaden sposób. Warto zawsze zwracać uwagę na inne niż zwykle zachowania znajomych. Być może to Ty masz pomóc, przekonać do wizyty u psychologa? Nie ma wtedy innego wyjścia, niż iść do lekarza i posłusznie słuchać jego poleceń. Leczenie psychiatryczne w takich wypadkach polega na podawaniu leków i rozmowie z pacjentem [psychoterapia], która ma na celu zmianę sposobu myślenia. Jednak jeszcze stoi bariera wstydu. Ludzie boją się rozmawiać o swoich problemach. To błąd! Lekarz jest po to, by wysłuchać i pomóc, na tym polega jego praca. On przyjmuje takich tysiące, czasem z gorszymi problemami. A jednak stara się zaradzić. Nieważne, jaki jest powód takiego nastroju. Depresję należy traktować jak chorobę, trzeba ją leczyć.

Elisee

Problem „ludzkości”

Artykuł Michała Matuszewskiego z marca 2013 roku.

Strona | 2

W Słowniku pod hasłem „ludzki” znalazłem dwa odwołania: „odnoszący się do wytworów rąk lub umysłu człowieka albo do jego potomków; - humanitarny, dobry”.

Problemy społeczne i polityczne apartheidu doprowadziły do sytuacji, w których fotografowie wojenni nie chcieli publikować swoich zdjęć, choć mogli dzięki nim zdobyć sławę i bogactwo. Wielokrotnie byli pytani, dlaczego ich nie publikują. Pytaniem jednak powinno być, dlaczego mieliby publikować zdjęcia kastracji czy ćwiartowania noworodków maczetą. Te okropieństwa to niestety czyn „ludzki”.

Zagłada Żydów, pozbawienie ich praw obywatelskich, wykonywane na nich masowe mordy, palenie, rozstrzeliwanie - to kolejny przykład. Taki straszny obraz zafundowali nam „ludzie”, którzy uważali się za ważniejszych, za wyższych, bardziej wartościowych od tych, których opluwali, i to też jest zachowanie „ludzkie”. My ludzie - całym świecie prowadzimy wojny, które kosztują miliardy, i na których jeszcze więcej można zarobić, my ludzie przechodzimy obojętnie obok głodujących na ulicy.

Gwałty, morderstwa, molestowanie, prześladowanie, zastraszanie, klęski ekonomiczne, Ku Klux Klan, prohibicja, czy piosenki Elvisa Presley’a-to wszystko zasługa ludzi, jest to, więc czyn ludzki!.Możliwe, że ja się w tym wszystkim gubię, ale to, co wymieniłem, to jedynie czubek góry lodowej, nie chciałem tu wchodzić w ciągi przyczynowo-skutkowe i kto na tym wszystkim zarabia, jakie jest tego podłoże, ale musicie się ze mną zgodzić, że coś tu jest nie tak, coś nam ludziom nie wyszło. **Chciałem jednak zadać pytanie, czy skoro to wszystko jest ludzkie, a nie jest humanitarne i dobre, to czy do słownika pod hasłem „ludzki” nie powinno się dopisać: bestialski?**

MIKE

Walentynki

Jest to coroczne święto zakochanych, przypadające na 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego. Zwyczajem tego dnia jest wysyłanie kartek, życzeń, wierszy. Symbole dotyczące tego święta to serce i Kupidyn. W Polsce zaczęto je obchodzić dopiero w latach 90, XX wieku. Dla wielu osób dzień ten jest dniem



do wyznawania uczuć, miłości, a także do obdarowywania się różnymi prezentami, takimi jak misie. Jednakże znajdują się także przeciwnicy tego święta, dla których jest to przejaw amerykanizacji, obcy polskiej kulturze. W krajach takich jak Pakistan, czy Indie, zwyczaje, waleńtkowe, wysyłanie kartek itd. są potępiane, jako niezgodne z duchem islamu.

W naszej szkole Walentynki obchodziliśmy przed feriami. Jak co roku do serduszkowej skrzynki wrzucaliśmy życzenia.

Walentynowa poczta. Uczniowie z klasy 4d otrzymali cały stos waleńtynek.



Klaudusia

Szanuj drzewa

Drzewa pochłaniają dwutlenek węgla, oczyszczają powietrze oraz dostarczają nam tlen niezbędny do życia. Aby uzyskać tonę papieru zostaje wyciętych 17 drzew. Przeciętnie człowiek w ciągu roku zużywa ok. 60 drzew. Niestety wycinamy ich dużo więcej niż sadzimy. W związku z tym nasze wnuki lasy będą mogły podziwiać jedynie na fotografii.

Jak nie marnować papieru?

*Segreguj odpady- dzięki temu możesz oszczędzić drzewo

*Nie drukuj, jeśli nie jest to konieczne- możesz także wydrukować coś po drugiej stronie używanej wcześniej kartki

*Zeszyt wykorzystuj do końca-, jeśli nie jest Ci już potrzebny do notatek, zawsze możesz użyć go, jako brudnopis

*Książki wypożyczaj z biblioteki- oszczędzisz dzięki temu pieniądze a fabuła i tak pozostanie Ci w głowie.

*Kupuj używane podręczniki- są w nich zawarte te same informacje, których potrzebujesz do nauki

Dzięki zmianom naszego postępowania możemy wspólnie uratować lasy, które odwdzięczą nam się czystym i świeżym powietrzem.

Patrycja



Rena